

STANISŁAW TABACZYŃSKI

## Z DZIEJÓW PIENIĄDZA NA ZIEMIACH POLSKI W OKRESIE LATEŃSKIM I RZYMSKIM

### I. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Dziejom rozwoju form pieniężnych w społeczeństwie pierwotnym poświęcono wiele uwagi w literaturze<sup>1</sup>. Historia pieniądza jest przedmiotem żywego zainteresowania ze strony ekonomii, historii, etnologii i archeologii. O ile jednak etnologia dysponuje rosnącą wciąż, poważną bazą źródłową i tworzy względnie samodzielne syntezy rozwoju przedmonetarnych form pieniężnych, o tyle archeologia i numizmatyka, ze względu na trudności wyodrębnienia bardziej prymitywnych form pieniężnych, dysponuje raczej późniejszym rozwojowo materiałem monetarnym. Prace etnologiczne o charakterze syntetycznym, monografie poszczególnych ludów pierwotnych, literatura podróźnicza oraz studia etnograficzne traktujące o reliktach pierwotnego pieniądza we współczesnej kulturze ludów europejskich, m. in. słowiańskich, dają łącznie z pracami archeologicznymi, historycznymi i ekonomicznymi ogólny, choć nie pozbawiony luk obraz rozwoju pieniądza pierwotnego w skali światowej. Uboga natomiast jest wiedza o procesie tworzenia się i rozwoju pieniądza na poszczególnych terenach w ramach dziejów określonych społeczeństw pierwotnych.

Potrzeba podjęcia bardziej szczegółowych badań na węższych terenach wynika nie tylko z tego, że historia pieniądza jako integralna część historii gospodarczej jest koniecznym elementem syntezy historycznej w najogólniejszym znaczeniu tego słowa. Podjęcie problematyki genezy i rozwoju pieniądza na ziemiach Polski uzasadnia także, jak się wydaje, konieczność pełniejszej niż dotąd interpretacji szeregu zjawisk archeolo-

<sup>1</sup> G. F. Grotenfend, *Das älteste Geld*, „Blätter für Münzkunde“, t. 4: 1844, s. 37—50; H. Schurtz, *Grundriss einer Entstehungsgeschichte des Geldes*, Weimar 1898; W. Ridgeway, *The origin of metallic currency and weight standards*, Cambridge 1892; R. Temple, *The beginnings of currency*, „Journal of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland“, t. 29: 1899, s. 99—122; G. Thilenius, *Primitives Geld*, „Archiv für Anthropologie“, N. F. t. 18: 1920, s. 1—34; A. Luschin von Ebengreuth, *Allgemeine Münzkunde und Geldgeschichte*, München—Berlin 1926; K. Regling, *Geld*, [w:] J. M. Ebert, *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 4, Berlin 1926, s. 204—238; A. Doppsch, *Naturalwirtschaft und Geldwirtschaft*, Wien 1930.

gicznych. Artykuł ten jest próbą przeglądu kilku wybranych zagadnień i perspektyw badawczych związanych z interpretacją źródeł archeologicznych, dotyczących rozwoju kształtujących się i narastających w ramach gospodarki naturalnej ludności kultury grobów jamowych elementów stosunków towarowo-pięięnych.

Długotrwały proces rozwoju form wartości, uwieńczony ostatecznym ukształtowaniem się pieniądza w postaci metali szlachetnych, rozpoczął się na określonym etapie rozwoju społeczeństwa pierwotnego i postępował równoległe z rozwojem regularnej wymiany. Zagadnienie charakteru gospodarki naturalnej oraz genezy i początkowych rozmiarów wymiany, wobec charakteru źródeł etnograficznych pozbawionych najczęściej pewniejszych wskaźników chronologicznych oraz trudności w interpretacji źródeł archeologicznych, jest ciągle jeszcze przedmiotem dyskusji<sup>2</sup>. Istniejące w tym zakresie próby syntezy są bądź zbyt różne w ujęciu, bądź zbyt ogólne, aby mogły być w pełni zadowalające. Znacznie lepiej znany jest ten etap wymiany, w którym obok towarów występują powszechne ekwiwalenty krystalizujące się stopniowo w formy pieniężne. Sama mechanika procesu powstawania pieniądza w ujęciu ekonomii, operującej w dużej mierze abstrakcją, ułatwia zrozumienie istoty rzeczy. Ujęcia te jednak przedstawiając procesy ekonomiczne abstrahują od szeregu zakłócających je — a zawsze istniejących w konkretnych warunkach — wpływów. Dają więc obraz ogólny w bardzo wyrazistej postaci, lecz zawsze mniej lub bardziej różny od konkretnego<sup>3</sup>.

Znaczenie badań szczegółowych polega m. in. z jednej strony na gromadzeniu i interpretacji nowych materiałów, z drugiej strony na nieustannym kontrolowaniu i weryfikacji ogólnych ujęć ekonomicznych. Szczególną, choć nie zawsze w pełni docenianą rolę odgrywają, jak się wydaje, źródła archeologiczne umożliwiające bliższe datowanie pewnych zjawisk. Interpretacja danych archeologicznych w tej dziedzinie jest szczególnie trudna. Możliwości pomyłek są znaczne choćby dlatego, że samo wyodrębnienie form pieniądza przedmiotowego z zespołu innych zabytków nasuwa szczególne trudności. Dzieje się tak dlatego, że archeolog, w przeciwieństwie do ekonomisty, socjologa czy etnografa, skazany jest na obserwację pewnych tylko przejawów obiegu towarowo-pięięznego. Odnośnie do okresów, kiedy funkcje pieniężne były niejako wtórne w stosunku do wartości użytkowej przedmiotów, wyodrębnienie form pieniężnych przy pomocy tradycyjnych metod archeologicznych jest zgoła niemożliwe. Okoliczność ta tłumaczy, jak się wydaje, panujący w litera-

<sup>2</sup> Por. K. Bücher, *Die Entstehung der Volkswirtschaft*, Tübingen 1901, s. 107 n., oraz skrajnie przeciwstawne poglądy Dopscha, *op. cit.*, s. 2 n. oraz s. 253 n.

<sup>3</sup> Por. Thilenius, *op. cit.*, s. 2 n.



turze przedmiotu pogląd, jakoby geneza pieniądza na ziemiach polskich łączyła się z importem monet antycznych. Trzeba dodać, że nawet i ten pogląd ma tu i ówdzie przeciwników skłonnych widzieć początki wymiany towarowo-pieniężnej na naszych ziemiach dopiero we wczesnym średniowieczu <sup>4</sup>.

Określenie roli ekonomicznej nielicznych stosunkowo monet greckich i celtyckich nie nasuwa zasadniczych trudności. Niewielka liczba tych numizmatów świadczy o tym, że roli pieniądza na naszych ziemiach w szerszej skali nie odegrały <sup>5</sup>. Znacznie bardziej skomplikowane jest zagadnienie funkcji monet rzymskich. W literaturze przedmiotu istnieją dwie zasadnicze koncepcje. Jedni badacze widzą w monecie rzymskiej wyłącznie surowiec do wyrobu ozdób, inni sądzą, że były one pieniądzem. Teorie surowcowa i pieniężna mają swych przedstawicieli wśród badaczy krajów, w których monety rzymskie występują.

J. Kostrzewski zajmując się skarbami rzymskimi, na marginesie całości kształtu zagadnień tego okresu, wypowiada się przeciw twierdzeniu, jakoby monety rzymskie miały u nas charakter powszechnie uznanego środka płatniczego, i stwierdza, iż raczej należy przypuszczać, że traktowano je głównie jako cenny surowiec do wyrobu ozdób. Wskazuje na to — zdaniem tego badacza — fakt, że dopiero z chwilą pojawienia się denarów na terenie ziem polskich zaczęto u nas wyrabiać ozdoby srebrne, przez długie wieki zupełnie nieznaną, a przetapianie monet brązowych było zjawiskiem tak pospolitym, że wpłynęło nawet na skład chemiczny ozdób tego okresu. Przytacza także fakt częstego dziurawienia monet. W tym świetle — kontynuuje autor — sporadyczne występowanie monet następnych miejscowego pochodzenia nie może dowodzić, że monety rzymskie miały u nas charakter środka obiegowego. Naśladowano denary dlatego, że srebro w formie monety miało, aż do czasu obniżenia się stopy menniczej, większą wartość wymienną dając większą gwarancję jakości metalu <sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Por. J. Kostrzewski, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, Encyklopedia Polska t. IV, cz. I, dz. V, Kraków 1939—1948, s. 318, tenże, *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław 1955, s. 212.

<sup>5</sup> Por. C. Friedrich, *Funde antiker Münzen in der Provinz Posen*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen“, t. 24: 1909, s. 7 n.; W. Demetrykiewicz, *Wykopalisko w Jadownikach Mokrych i Gorzowie oraz inne ślady epoki La Tène w Galicji zachodniej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“ t. 3: 1898, s. 101 n.; Z. Zakrzewski, *O monetach celtyckich znajdujących w Polsce*, „Przegląd Archeologiczny“ t. 3: 1925—1927, s. 216 n.; tenże, *Pierwsza moneta polska*, „Slavia Occidentalis“ t. 17: 1938, s. 59 n.

<sup>6</sup> Por. Kostrzewski, *Od mezolitu...*, s. 318.

Odmienne zdanie wypowiedział Z. Zakrzewski<sup>7</sup>, przypuszczając, że monety rzymskie, a zwłaszcza denary, stanowiły w okresie rzymskim środek płatniczy miejscowej ludności, szczególnie w Wielkopolsce i na Kujawach. Pogląd ten podzielał również R. Jakimowicz<sup>8</sup>, zwracając uwagę na wielką ilość omawianej monety na ziemiach Polski oraz okoliczność dużej jednolitości morfologicznej i wagowej denarów, co — zdaniem tego badacza — potwierdzałoby przypuszczenie, że mogły one służyć jako środek obiegowy na równi z innymi naturalnymi jednostkami stosowanymi w handlu. Natomiast monety złote, występujące w niewielkich ilościach i w dodatku często przedziurawione, oraz nieliczne brązowe takiej roli odgrywać nie mogły i służyły jako ozdoby lub surowiec danego metalu.

Teorię pieniężną reprezentują także inni badacze. Wśród archeologów radzieckich na przykład panuje zgodny pogląd na rolę monety rzymskiej jako środka obiegu w handlu miejscowej ludności słowiańskiej z kupcami rzymskimi. Rozbieżności zaczynają się z chwilą, gdy próbowano określić rolę monety rzymskiej w handlu wewnętrznym. M. Brajczewski<sup>9</sup> oraz O. Fenyn<sup>10</sup> twierdzą, że moneta rzymska na obszarze południowo-zachodniej części Związku Radzieckiego odgrywała w pierwszych wiekach naszej ery funkcje środka obiegu także w handlu wewnętrznym. Świadczyłby o tym między innymi fakt występowania monet rzymskich na terenach, gdzie nie docierali kupcy rzymscy, oraz miejscowe ich naśladownictwo<sup>11</sup>, którego nieudolne wykonanie wyłącza możliwość wykorzystania uzyskanych monet w handlu z kupcami rzymskimi. Do podobnych wyników doszedł niezależnie od wspomnianych badaczy, a zgodnie z badaczem szwedzkim S. Bolinem<sup>12</sup> także E. Pochitonov, który twierdzi, nie precyzując wprawdzie bliżej sfery obiegu monet rzymskich, że służyły one miejscowej ludności Czech i Moraw do dokonywania transakcji handlo-

<sup>7</sup> Zakrzewski, *Pierwsza moneta...*, s. 58; tenże, *O nieprawidłowo bitych denarach Bolesława Chrobrego*, „Studia Wczesnośredniowieczne“ t. 2: 1953, s. 9; por. też W. Hensel, *Poznań w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, „Przegląd Zachodni“ t. 9: 1954, nr 6/8, s. 48, oraz K. Tymieniecki, *Ziemie polskie w starożytności*, Poznań 1951, s. 485.

<sup>8</sup> R. Jakimowicz, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne“, t. 20: 1938, s. 316 (recenzja).

<sup>9</sup> М. Ю. Брајчевский, *Знахідки римських монет на території УРСР*, „Археология“ т. 3: 1950, s. 93.

<sup>10</sup> О. В. Фенин, *Знахідки римських монет у Прикарпатті*, „Археология“ т. 5: 1951, s. 91.

<sup>11</sup> Miejsce wybijania tych naśladownictw lokalizowane jest w zachodniej części URSS, por. R. Forrer, *Die keltische Numismatik der Rhein- und Donauländer*, Strassburg 1908 (cytuje za M. Brajczewskim).

<sup>12</sup> S. Bolin, *Fynden av romerska mynt i det fria Germanien*, Lund 1926, s. 309 n.



wych<sup>13</sup>. W. W. Kropotkin natomiast wysunął szereg argumentów przeciw koncepcji M. Brajczewskiego, wskazując między innymi na fakt stonkowo nieznacznego rozwoju rzemiosła w tym okresie oraz brak rozwiniętego rynku wewnętrznego przy pełnym rozkwicie gospodarki naturalnej. Masowy napływ monet rzymskich świadczy według Kropotkina tylko o rozwoju handlu pieniężnego między starszą plemienną a imperium rzymskim<sup>14</sup>.

W Polsce za teorią pieniężną wypowiedział się ostatnio K. Tymieniecki<sup>15</sup>. K. Majewski natomiast przyjmuje, że funkcje pieniężne monet rzymskich nie wykraczały w zasadzie poza sferę handlu zewnętrznego. Przeciwstawia jednocześnie wartości obiegowej monet rzymskich ich wartość kruszcową, łącząc pierwszą z aktywnością handlową starszyzny plemiennej z imperium, drugą zaś z masą plemieńców nie uczestniczących bezpośrednio w wymianie towarowo-pieniężnej<sup>16</sup>. Koncepcja ta jest próbą generalnego spojrzenia na zagadnienie funkcji monety rzymskiej na ziemiach Polski na podstawie analizy faktów archeologicznych. Cechą charakterystyczną przytoczonego poglądu jest godzenie dwu pozornie przeciwstawnych teorii — „pieniężnej“ i „surowcowej“.

Bliższa analiza obu teorii pozwala stwierdzić, że nie są one sprzeczne, lecz zawierają w sobie wiele elementów uzupełniających się wzajemnie. Podstawowym błędem obu teorii jest brak ścisłej definicji pieniądza, jego treści ekonomicznej i formy zewnętrznej, a w konsekwencji absolutyzacja jednej z jego cech rozpatrywana w oderwaniu od całości tego złożonego zagadnienia. Z jednej strony fakty świadczące o wartości użytkowej kruszcu, na przykład użytkowanie monet jako ozdób, przeciwstawiano ich funkcji pieniężnej, z drugiej zaś zbyt wąsko traktowano funkcje pieniężne monet rzymskich — widząc w nich jedynie środek obiegowy i płatniczy — nie precyzując zresztą ściśle obu tych terminów. W rzeczywistości towar-pieniądz pełniąc szczególną funkcję społeczną ogólnego ekwiwalentu posiada jednocześnie wartość użytkową, podobnie jak inne towary<sup>17</sup>. Na przykład było u niektórych społeczeństw pierwotnych pełnić funkcję pieniężną jest jednocześnie i środkiem produkcji, i towarem posiadającym określone wartości użytkowe. Podobnie kruszce szlachetne jak

<sup>13</sup> E. Pochitonov, *Nová mapa nálezu antických mincí v českých zemích*, „Numismatický Sborník“ t. 1: 1953, s. 3 n.

<sup>14</sup> В.В. Кропоткин, *Глады римских монет в восточной Европе*, „Вестник древней истории“ z. 4 (38), 1951, s. 243 n.

<sup>15</sup> Tymieniecki, l. c.

<sup>16</sup> K. Majewski, *Kontakty plemion zamieszkujących ziemie polskie z prowincjami rzymskimi w pierwszych wiekach naszej ery*, [w:] *Pierwsza sesja archeologiczna IHKM PAN*, Wrocław 1957, s. 202.

<sup>17</sup> Por. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1953, s. 95.

i inne towary, będąc na przykład surowcem do wyrobu przedmiotów użytkowych, mogą jednocześnie być pieniądzem.

Pogląd reprezentowany przez K. Majewskiego zawiera elementy syntezy znanych faktów archeologicznych, lecz jednocześnie, już na płaszczyźnie jednolitej koncepcji, rozdziela i przeciwstawia funkcje pieniężne towaru jego wartościom użytkowym, łącząc obie kategorie z różnymi grupami społecznymi. Importy mennicze docierają do społeczeństwa poprzez jego górę społeczną. Przejściowo są pieniądzem tylko w handlu zewnętrznym i tylko dla reprezentantów tej grupy społecznej, która w nim uczestniczy. Powstaje jednak pytanie, czy to ograniczenie sfery obiegu pieniądza spowodowane jest uczestnictwem w handlu zewnętrznym tylko starszyny plemiennej, w wyniku czego tylko do tej warstwy docierał pieniądz w formie monety rzymskiej, czy też może mamy tutaj do czynienia z szerszym występowaniem monet, które tylko w obrębie jednej warstwy społecznej pełniły funkcje pieniężne, zachowując dla pozostałych warstw cechy zwykłego towaru.

Wydaje się, że funkcje pieniężne monet rzymskich narastały stopniowo wypierając dawne formy ekwiwalentne. Proces ten objął najpierw handel zewnętrzny. Z chwilą jednak gdy monety zaczęły występować jako pieniądz, pełniły one swe funkcje wszędzie tam, gdzie docierały regularnie w większej ilości. Ograniczenie sfery ich obiegu spowodowane było chyba głównie większym udziałem starszyny plemiennej w wymianie pieniężnej. Zwykli członkowie plemienia posługiwali się niewątpliwie w szerszym zakresie istniejącymi formami pieniądza przedmiotowego lub uprawiali wymianę naturalną. Działo się tak nie dlatego, że nie znali oni funkcji pieniężnych srebra rzymskiego, lecz dlatego, że posiadanie kruszcu było faktycznie zmonopolizowane w rękach jednej nielicznej stosunkowo grupy społecznej i z reguły nie docierało do mas plemiennych w tej mierze, aby mogło w szerszej skali pełnić funkcję powszechnego ekwiwalentu. Oddzielenie dwu form wartości użytkowych monet rzymskich — wartości użytkowej jako towaru (kruszcza) i formalnej wartości użytkowej, wynikającej ze szczególnych funkcji społecznych tych monet jako pieniądza — wydaje się słuszne, gdyż nieuwzględnienie tych faktycznie istniejących cech monet rzymskich prowadzi do zasadniczych nieporozumień. Dalszego opracowania wymagałby jednak problem, czy istniała faktyczna przeciwstawność obu cech w ramach tego samego społeczeństwa, to znaczy, czy dla wyodrębnionych przez nas grup społecznych — tzw. arystokracji plemiennej oraz masy zwykłych członków plemienia — tworzących jedną całość gospodarczą, monety rzymskie mogły być dla jednej grupy tylko pieniądzem, dla drugiej tylko surowcem. Odpowiedź na to pytanie uzyskamy jedynie na podstawie dokładnej znajomości rozwoju funkcji monet rzymskich na naszych ziemiach. Sprawę tę



rozstrzygną przyszłe badania. Można jednak przypuszczać, że funkcje pieniężne monet rzymskich narastały stopniowo. Obok użytkowania kruszcu do celów produkcyjnych stawał się on, nie tracąc swych wartości użytkowych jako towaru, w coraz szerszym zakresie również pieniądzem.

W związku z przedstawionymi wyżej poglądami rozpatrzemy w dalszym ciągu następujące zagadnienia. 1. Czy i jak kształtowały się formy pieniądza przedmiotowego w okresach poprzedzających pojawienie się importowanych monet na ziemiach Polski? 2. Jaki był stan rozwoju stosunków towarowo-pięniężnych w okresie przyływu najstarszych monet obcych? 3. Jaka była ich rola ekonomiczna i społeczna? Jest rzeczą zrozumiałą, że pełną odpowiedź na wysunięte pytania uzyskamy dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich prac analitycznych opartych na szerokiej bazie źródłowej. Wydaje się jednak, że przegląd kilku wybranych zagadnień może być pożyteczny. Przedstawione niżej rozważania mają charakter hipotetyczny, dyskusyjny. Powstały one jako wstępna konstrukcja problematyki badawczej w rezultacie obserwacji faktów archeologicznych i odpowiadających im niektórych analogii etnograficznych.

## II. ZAGADNIENIE GENEZY I ROZWOJU FORM PIENIĄDZA PRZEDMIOTOWEGO W OKRESACH POPRZEDNICH

Od pierwszego społecznego podziału pracy na ziemiach Polski musimy liczyć się ze stałym wzrostem regularnej wymiany<sup>18</sup>. Archeologicznym jej świadectwem jest na przykład stanowisko neolityczne w Ćmielowie. Jeśli źródła archeologiczne, jakich dostarczyło to stanowisko, zinterpretowane są poprawnie, mielibyśmy jedno z najstarszych poświadczeń wymiany towarów w postaci narzędzi pracy i bydła między dwoma środowiskami gospodarczymi<sup>19</sup>. Obserwacje licznych ludów pierwotnych współcześnie żyjących wskazują, że wymiana towarów w ramach tych społeczeństw, prowadzących w zasadzie gospodarkę naturalną<sup>20</sup>, powoduje szybkie wytworzenie się towaru-ekwiwalentu w postaci tzw. pieniądza

<sup>18</sup> Por. W. Hensel, *Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich*, „Sprawozdania PMA“ t. 4: 1951, z. 1—2, s. 33.

<sup>19</sup> Z. Podkowińska, *Prace wykopaliskowe na stanowisku „Gawroniec-Palyga“ w Ćmielowie w pow. opatowskim 1950 r.*, „Wiadomości Archeologiczne“ t. 18: 1951/1952, s. 201 n., oraz Hensel, *Poznań...*, s. 32.

<sup>20</sup> O znaczeniu wymiany w społeczeństwach pierwotnych pisze M. J. Artamonow, por. polskie tłumaczenie recenzji pracy V. G. Childe'a, „Archeologia“, t. 2: 1948, s. 323; por. też W. Szafrański, *Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V okres epoki brązowej) w Wielkopolsce*, Warszawa—Wrocław 1955, s. 28 n.

przedmiotowego<sup>21</sup>. Do nielicznych wyjątków spośród znanych etnografom społeczeństw pierwotnych należą te, które nie znają najprymitywniejszych choćby form pieniądza<sup>22</sup>. Fakty te nie uszły uwagi ekonomistów, którzy uogólniając spostrzeżenia historyków, etnografów i językoznawców na temat periodyzacji rozwoju form wartości podają liczne przykłady prymitywnych pieniędzy przedmiotowych<sup>23</sup> (ryc. 1—3). Liczne opracowania monograficzne oraz prace syntetyczne wskazują na fakt szerokiego rozprzestrzenienia i niezwyklej różnorodności form pieniądza przedmiotowego. Ograniczając się do zagadnień, które mogą łączyć się z rozwojem pieniądza na terenie ziem polskich, wspomnę jedynie o dwóch jego formach: bydłe i przedmiotach metalowych.

Poważne znaczenie hodowli bydła na naszych ziemiach w epoce patriarchalnej wspólnoty rodowej podkreślano niejednokrotnie w literaturze przedmiotu. W. Hensel stwierdza, że już w średnim okresie barba-

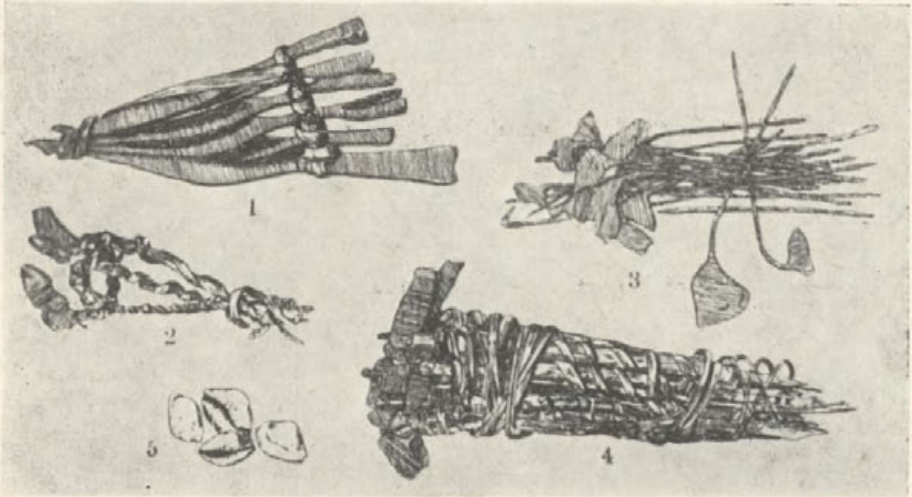
<sup>21</sup> Termin ten stosunkowo trafnie oddaje charakter ówczesnych mierników wartości. Używam go za M. O. Koswienem, *Historia kultury pierwotnej w zarysie*, Warszawa 1955, s. 299. Geneza pieniądza przedmiotowego wiąże się z początkami wymiany towarowej. Początkowo każdy towar jest, jak pisze K. Marks, „bezpośrednio środkiem wymiany dla swego posiadacza, ekwiwalentem zaś dla tego, który go nie posiada, ale tylko o tyle, o ile przedstawia dlań wartość użytkową“ (*Kapitał*, t. 1, Warszawa 1953, s. 94). W miarę rozwoju z masy towarów wyodrębnia się jeden, do którego porównuje się wartość wszystkich innych towarów, na który wymienia się inne towary. Towar taki staje się, w niewielkim początkowo zakresie, ogólną formą ekwiwalentną. Formy ekwiwalentne powstają i zanikają w zależności od okresowych kontaktów społecznych. „Kolejno i przejściowo — pisze K. Marks — formę tę przybiera ten lub inny towar. W miarę rozwoju wymiany towarowej forma ta przyrasta na stałe do pewnych szczególnych rodzajów towarów, czyli krystalizuje się w formę pieniężną. Do którego rodzaju towaru przyrośnie, jest to zrazu dziełem przypadku. Jednakże o wyborze decydują, z grubsza biorąc, dwie okoliczności. Forma pieniężna przyrasta bądź do najważniejszych artykułów w wymiany pochożenia obcego, które faktycznie są pierwotną formą przejawiania się wartości wymiennej miejscowych produktów, bądź też do tego przedmiotu użytku, który stanowi główny składnik miejscowego pozbywalnego majątku, jak np. bydło“ (l. c.).

<sup>22</sup> Por. K. Веуле, *Первобытное общество и его хозяйство*, Moskwa—Pietrograd 1923, s. 139. Obszary pozbawione pieniądza przedmiotowego to głównie Australia, Samoa, część Polinezji i południowej Ameryki, por. W. Schmidt i W. Koppers, *Der Mensch aller Zeiten. Völker und Kulturen*, t. 1, [w:] *Gesellschaft und Wirtschaft der Völker* t. 1, Regensburg 1924, s. 570.

<sup>23</sup> Por. G. Kozłow, *Początki kapitalizmu. Produkcja towarowa. Pieniądz*, [w:] *Wykłady z ekonomii politycznej*, t. 2, Warszawa 1951, s. 86 n.; por. też A. Dopsch, *Naturalwirtschaft und Geldwirtschaft in der Weltgeschichte*, Wien 1930, s. 24 n. W. Ridgeway, *The origin of metallic currency and weight standards*, Cambridge 1892; R. Andree, *Ethnographische Parallelen und Vergleiche*, t. 1, Stuttgart 1878; W. A. Du Puy, *The geography of money*, „The National Geographic Magazine“, t. 52: 1927, s. 745 n.



rzyństwa musimy liczyć się z przechodzeniem stad w prywatne posiadanie<sup>24</sup>. Liczne bezpośrednie świadectwa archeologiczne, a także badania W. Szafrąńskiego nad skarbami brązowymi dowodzą, że hodowla bydła odgrywała poważną rolę w gospodarce plemion kultury łużyckiej. W przeciwieństwie do prymitywnego kopieniactwa hodowla mogła dostarczać poważnych ilości produktu dodatkowego, będącego źródłem bogactwa poszczególnych rodów<sup>25</sup>. Koncepcja dotycząca rozwoju gospodarki hodowlanej u ludności protosłowiańskiej na naszych ziemiach nasuwa



Ryc. 1. Afryka. Formy pieniądza przedmiotowego, wg G. Buschana. 1. Wiązka żelaznych grotów oszczepów. Południowy Kamerun, 2—4. Wiązki przedmiotów żelaznych. Południowy Kamerun, 5. Muszle Kauri

przypuszczenie, że podobnie jak na innych terenach Europy, tak i tutaj było występujące początkowo jako towar zaczęło z biegiem czasu pełnić funkcję powszechnego ekwiwalentu. Przypuszczenie to potwierdzałyby liczne dane porównawcze wskazujące, iż wszędzie tam, gdzie hodowla bydła odgrywa istotną rolę gospodarczą, staje się ono — jak pisze L. Krzywicki — „...miernikiem, w którym ocenia się wartość każdej usługi i każdej rzeczy, narzędziem wymiany, środkiem gromadzenia skarbu, to jest towarem powszechnie przyjmowanym i powszechnie pożądanym...”<sup>26</sup> Nie darmo słowa — gockie *skatts*, niemieckie *Schatz* i ruskie *skot*, nim stały

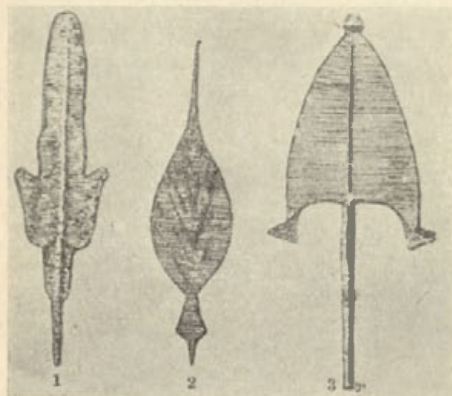
<sup>24</sup> Hensel, *Próba periodyzacji...*, s. 18, 26.

<sup>25</sup> Szafrąński, *op. cit.*, s. 19 n.

<sup>26</sup> L. Krzywicki, *Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa*, Warszawa 1914, s. 248, na rolę bydła jako płacidła u ludów słowiańskich zwracał uwagę S. Ciszewski, *Prace Etnologiczne* t. 2, Warszawa 1929, s. 19, 121.

się określeniem skarbu i majątku (a także pieniądza) w ogólności, oznaczały pierwotnie bydło<sup>27</sup>. Podobne przykłady spotykamy i w innych językach europejskich<sup>28</sup>.

Zagadnienie ewentualnych funkcji pieniężnych bydła na ziemiach Polski wobec braku bezpośrednich danych pozostanie jednak zawsze mniej lub bardziej uzasadnioną hipotezą.



Ryc. 2. Afryka. Formy pieniądza przedmiotowego, wg G. Buschana. 1. Grot oszczepu. Afryka wschodnia. 2. Przedmiot żelazny. Południowy Kamerun. 3. Przedmiot żelazny. Kongo

Nie na tym też zamierzamy oprzeć badania nad początkami pieniądza przedmiotowego. Istnieją bezpośrednie źródła archeologiczne pozwalające w sposób nowy spojrzeć na to zagadnienie. Mowa tu o tzw. skarbach brązowych i żelaznych, tj. depozytach zawierających określone ilości wytworów i surowca metalowego, występujących od początku epoki brązu aż do końca okresu halsztackiego<sup>29</sup> (ryc. 4). Na możliwość istnienia w epoce brązu prymitywnych form pieniądza zwrócono uwagę już dawniej<sup>30</sup>. Te marginesowe, nie uzasadnione bliżej hipotezy pozostały jednak bez echa. Ostatnio dopiero K. H. Otto, zajmując się

stosunkami ekonomiczno-społecznymi plemion kultury leubingskiej, dał próbę bliższego wyjaśnienia funkcji i znaczenia ekonomicznego skarbow wczesnobrązowych, widząc w nich świadectwa tezauryzacji pieniądza

<sup>27</sup> Por. F. Miklosich, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wiedeń 1886, s. 303; S. Ciszewski, *op. cit.*, s. 121 n.; B. A. Романов, *Деньги и денежное обращение*, [w:] *История Культуры древней Руси* t. 1, Moskwa—Leningrad 1948, s. 370.

<sup>28</sup> Por. Krzywicki, *op. cit.*, s. 248.

<sup>29</sup> J. Kostrzewski, *Wytwórczość metalurgiczna w Polsce od neolitu do wczesnego okresu żelaznego*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 9: 1953, s. 177 n.; W. Szafranski, *op. cit.*, s. 52; A. Gardawski i K. Wesołowski, *Zagadnienie metalurgii kultury trzcinieckiej w świetle „skarbow” brązowych z Dratowa, pow. Puławy i Rawy Mazowieckiej*, „Materiały Starożytne” t. 1: 1956, s. 59 n.; por. też opis form surowca metalowego ze starszej epoki brązu na terenie Czech: E. Jilková, *Formy suroviny ve starší době bronzové*, „Archeologické Rozhledy” R. 4: 1952, s. 136 n.; L. Hájek, *Jižní Čechy ve starší době bronzové*, „Památky Archeologické”, R. 45: 1954, s. 144 n. i 178.

<sup>30</sup> Zakrzewski, *Pierwsza moneta...*, s. 58; por. też M. Gumowski, *Moneta w starożytności*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, t. 12: 1928—1929, s. 20 n.



przedmiotowego<sup>31</sup>. Wydaje się, że podobnie można interpretować skarby brązowe występujące na ziemiach Polski<sup>32</sup>. Weryfikacja koncepcji K. H. Otto należy do przyszłych badań. Trzeba jednak podkreślić, że trudno dziś o argumenty, które by w czymkolwiek przeczyły proponowanemu rozumieniu tych zespołów brązowych. Już pobieżny choćby przegląd stosowanych analogii etnograficznych wskazuje na taką właśnie możliwość interpretacji. Aby nie być gołosłownym, przytoczę najbardziej zbliżone. Metalowy surowiec lub gotowe wyroby pełniły lub pełnią jeszcze funkcje pieniądza na niektórych obszarach Kambodży, Chin i Tybetu<sup>33</sup>. Na terenie Afryki funkcje pieniądza pełniły między innymi motyki<sup>34</sup>, grotty oszczepów<sup>35</sup>, pierścienie brązowe i inne przedmioty użytkowe<sup>36</sup>. Etnografom znane są fakty gromadzenia i deponowania w ziemi tych metalowych pieniędzy<sup>37</sup>. Oczywiście same analogie nie rozstrzygają kwestii. Podstawowy argument leży w stwierdzeniu, że skarby brązowe pełniły rolę środków tezauryzacji, która jest jedną z podstawowych funkcji pieniądza. Powszechne gromadzenie i deponowanie określonego towaru w ramach społeczeństwa pierwotnego, nie ze względu na jego war-

<sup>31</sup> K. H. Otto, *Die sozialökonomischen Verhältnisse bei den Stämmen der Leubinger Kultur in Mitteleuropa*, „Ethnographisch-Archaeologische Forschungen“, t. 3: 1955 z. 1, s. 42 n. i 83 n.

<sup>32</sup> Stosunki na ziemiach Polski kształtowały się odmiennie choćby dlatego, że surowiec brązowy był tutaj importem. K. H. Otto (*op. cit.*, s. 32) podkreśla znaczenie rodzimych złóż surowca na terenie środkowoniemieckim dla wytworzenia się miejscowego pieniądza przedmiotowego w postaci surowca i gotowych wytworów brązowych. Podobną sytuację obserwujemy w Afryce murzyńskiej, gdzie na znacznych terenach występuje pieniądz przedmiotowy w postaci wytworów żelaznych, produkowanych na miejscu (por. przyp. 34—36). Mimo to wydaje się, że skarby wczesnobrązowe i późniejsze „łuzyckie“, z wyłączeniem ewentualnych kultowych, na naszych ziemiach były wyrazem tych samych w zasadzie procesów ekonomicznych co skarby wczesnobrązowe na obszarze kultury leubingskiej. Za kultowym charakterem skarbów wczesnobrązowych u ludności kultury trzcinieckiej wypowiedział się ostatnio A. Gardawski (i K. Wesołowski, *op. cit.*, s. 94). Wydaje się jednak, iż argumenty, jakie autor podaje w celu uzasadnienia swej tezy, świadczą właśnie o pieniężnym, a nie kultowym charakterze omawianych znalezisk. Zagadnienie ekonomicznej interpretacji skarbów brązowych jest przedmiotem żywej dyskusji w archeologicznym ośrodku poznańskim. W tym miejscu pragnę uprzejmie podziękować dr W. Szafrąnskiemu za wyjaśnienia dotyczące skarbów brązowych oraz dr M. Frankowskiej i mgr T. Wróblewskiemu za informacje bibliograficzne.

<sup>33</sup> Weule, *op. cit.*, s. 135.

<sup>34</sup> F. Luschán, *Eisentechnik in Afrika*, „Zeitschrift für Ethnologie“, t. 41: 1909, s. 53; Weule, *l. c.*; Dopsch, *op. cit.*, s. 27.

<sup>35</sup> G. Tessmann, *Die Pangwe. Völkerkundliche Monographie eines westafrikanischen Negerstammes*, t. 2, Berlin 1913, s. 212 n.

<sup>36</sup> Gumowski, *l. c.*

<sup>37</sup> Weule, *op. cit.*, s. 136.

tości użytkowe, ale ze względu na wartość, jaką reprezentuje, zdaje się być zabiegiem stosowanym wyłącznie odnośnie do pieniądza. Takie gromadzenie wartości i zabezpieczanie jej przed możliwością utraty jest



Ryc. 3. Burma. Ozdoby brązowe jako pieniądz przedmiotowy, wg W. A. du Puy

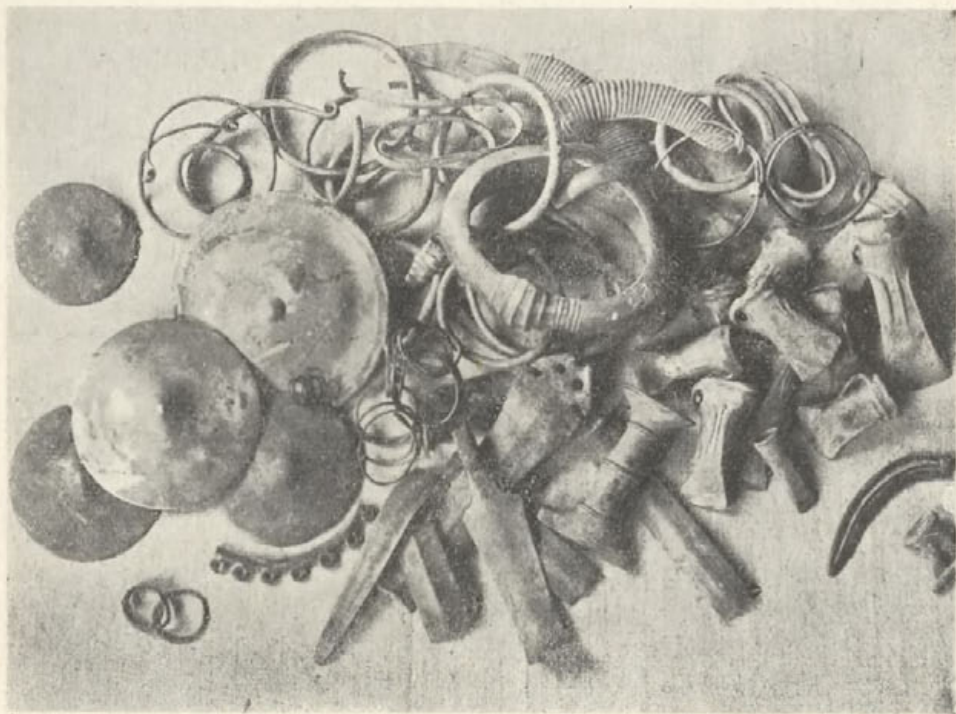
cechą szczególnie charakterystyczną dla stosunków panujących na niższych stopniach rozwoju społeczno-gospodarczego<sup>38</sup>. F. I. Michalewski przypuszcza, że było utraciło swe cechy pieniężne na rzecz metali głównie dlatego, iż było mało przydatne jako środek tezauryzacji tak niezbędny dla ochrony zdobytego mienia<sup>39</sup>. W. Szafrąński wykazywał, że majątek ruchomy w postaci brązów uzależniony był od nadwyżek

<sup>38</sup> Zjawisko gromadzenia skarbów w postaci różnych form pieniądza przedmiotowego jest powszechne w społeczeństwach pierwotnych. Por. Du Puy, *op. cit.*, *passim*.

<sup>39</sup> Ф. И. Михалева, *Очерки истории денег и денежного обращения*, т. 1, Госфиниздат 1948. s. 25.



uzyskiwanych z hodowli bydła. Ta niewątpliwa współzależność obu form majątku, a także wskazana przez K. Marksa i potwierdzona przez liczne późniejsze obserwacje prawidłowość wyrażająca się w tym, że w społeczeństwach pierwotnych funkcje pieniądza pełni najczęściej towar będą-



Ryc. 4. Uścikowiec, pow. Oborniki. Skarb brązowy

cy głównym składnikiem eksportu oraz towar będący głównym przedmiotem importu, zdają się potwierdzać przypuszczenie, że również bydło pełniło u nas obok metalu funkcje pieniężne. Współistnienie różnych form ekwiwalentnych jest jedną z cech tych stadiów rozwoju wymiany<sup>40</sup>.

Skarby brązowe jako zjawisko społeczne zanikają w końcu okresu halsztackiego<sup>41</sup>. W okresie tym, a także w początkach okresu lateńskiego, występują nieliczne skarby żelazne<sup>42</sup>. Fakt ten jest jedną ze wskazówek nakazujących liczyć się z możliwością przejściowego pełnienia funkcji

<sup>40</sup> Weule, l. c.

<sup>41</sup> Kostrzewski, *Wytwórczość metalurgiczna*, s. 177 n.

<sup>42</sup> Skarby żelazne znamy już z późnego okresu halsztackiego. Por. A. Witkowska, *Halsztacki skarb żelazny z Szczonowa w powiecie jarocińskim*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 9: 1950—1953, s. 71 n. F. Maciejewski, *Odkrycie skarbu żelaznego w Biskupinie*, „Z otchłani wieków”, R. 22: 1953, s. 21.

pieniężnych przez przedmioty żelazne. Tak więc pojawienie się skarbów monet obcych na ziemiach Polski poprzedziło występowanie skarbów zawierających przedmioty metalowe<sup>43</sup>.

Samo występowanie skarbów metalowych pieniędzy przedmiotowych, jakkolwiek bardzo charakterystyczne dla pierwotnych stosunków gospodarczych, nie informuje bliżej o stopniu rozwoju pieniądza. W rozwoju pierwotnych form pieniążnych możemy bowiem, na podstawie wspólnych dla wielu obszarów prawidłowości, wyodrębnić określone etapy ich rozwoju. Zdaniem K. Reglinga analiza materiału etnograficznego i archeologicznego umożliwi wyodrębnienie 3 etapów rozwoju pieniądza przedmonetarnego<sup>44</sup>, które można scharakteryzować następująco:

1 etap. Funkcję pieniądza pełnią przedmioty użytkowe, np. pożywienie, odzież, ozdoby, narzędzia, bydło. Pieniądze te nie wyróżniają się formą i nie tracą cech użytkowych, właściwych dla danego rodzaju przedmiotów.

2 etap. Dłuższe używanie określonych przedmiotów jako pieniędzy powoduje stopniową deformację ich formy oraz zatarcie pewnych cech użytkowych. W przeciwieństwie do okresu poprzedniego charakter tych przedmiotów o formie ograniczonej, zanikającej (*Kümmerform*) lub zwyrodniałej, nadmiernie wybudowanej (*Wucherform*), można określać na podstawie analizy formy. Przykładem takich form będą zarówno wymienione przez Ibrahima ibn Jakuba płatki tkanin kursujące w X w. w Pradze, jak i liczne formy narzędzi brązowych, szczególnie siekier, na terenie Europy oraz dość powszechne zjawisko występowania tych form pieniądza u współczesnych ludów afrykańskich.

3 etap. Dalszy stopień rozwoju reprezentuje surowy metal w formie sztabek, placków, fragmentów przedmiotów użytkowych lub pozbawionego określonej formy surowca, który przy transakcjach odważano. Warunkiem osiągnięcia tego etapu rozwoju jest oczywiście istnienie określonego systemu wagowego.

Kolejny stopień rozwoju pieniądza otwiera wprowadzenie do obiegu bitej na własne potrzeby monety, co nie wyłącza współistnienia bardziej prymitywnych form pieniądza.

Próba periodyzacji K. Reglinga przytoczona tu jedynie dla zobrazowania problemu jest jednym z wielu istniejących ujęć<sup>45</sup>. Wartość jej polega na stosunkowo szerokim wyzyskaniu także źródeł archeologicznych. Błędne byłyby jednak próby mechanicznego przenoszenia tej periodyzacji na stosunki polskie. Dopiero badania oparte na materiale polskim

<sup>43</sup> Szafranski, *op. cit.*, s. 40, przyp. 70.

<sup>44</sup> Regling, *op. cit.*, s. 207.

<sup>45</sup> Por. Thilenius, *op. cit.*, s. 31; R. Thurnwald, *Wirtschaft*, [w:] *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 14, Berlin 1929, s. 417 n.



umożliwią określenie stopnia jej przydatności dla naszych ziem. Nie podejmując więc prób ogólnego choćby określenia etapów rozwoju pieniądza przedmiotowego na ziemiach Polski, warto zwrócić uwagę na fakt występowania w skarbach z końca okresu brązu i z okresu halsztackiego pewnej ilości przedmiotów, których forma użytkowa zdaje się ulegać stopniowej degeneracji, oraz wzrastającej w ciągu epoki brązu procentowej zawartości surowca<sup>46</sup>. Zdając sobie sprawę ze skomplikowanego uwarunkowania tych zjawisk można jednak, jak się wydaje, za K. Reglingiem przyjąć<sup>47</sup>, że fakty te są oznaką osiągnięcia drugiego spośród wydzielonych przez niego stopni rozwoju pieniądza przedmiotowego.

### III. ZAGADNIENIE ROLI EKONOMICZNEJ MONET OBCYCH W GOSPODARCE PLEMION KULTURY GROBÓW JAMOWYCH

Zanikowi skarbów metalowych pieniędzy przedmiotowych na przełomie okresów halsztackiego i lateńskiego towarzyszyło pojawienie się pierwszych importów monet greckich i celtyckich. Pierwsze skarby monet celtyckich pojawiają się na ziemiach słowiańskich w II i I w. p. n. e. Znamy je na terenie Czechosłowacji z kilkunastu skarbów (m. in. z wielkich skarbów w Křivoklátach i Zbirowie), z kilku skarbów na terenie Śląska (Brzezinka Średzka, pow. Środa), Małopolski zachodniej (Gorzów, pow. Chrzanów) oraz, zdaje się, Wielkopolski (Słabęcinek, pow. Inowrocław)<sup>48</sup>. Dopływ monet celtyckich na ziemie słowiańskie ustaje po zajęciu terenów Czech i Moraw przez plemiona germańskie i upadku mennictwa celtyckiego na tych terenach. Jeżeli pominiemy nieliczne rzymskie monety republikańskie i monety pierwszych cesarzy, które w znacznej części dostały się na ziemie polskie zapewne dopiero w końcu I w., a może nawet II w. n. e., to znaczniejszy napływ monet rzymskich rozpoczął się dopiero na przełomie I i II w.<sup>49</sup> Najstarsze skarby pochodzą z początków II w. n. e. W czasie panowania Trajana, Hadriana i Antonina Piusa (98—161) monety rzymskie były jednym z najbardziej typowych towarów importowanych z imperium. W okresie od końca

<sup>46</sup> Por. Szafranski, *op. cit.*, *passim* oraz D. M. Durczewski, *Skarby na terenie Wielkopolski w okresie halsztackim* (w maszynopisie), s. 146 n.

<sup>47</sup> Regling, l. c.

<sup>48</sup> Por. M. Jahn, *Die Kelten in Schlesien*, Wrocław 1931, s. 72—96; J. Filip, *Keltové ve střední Evropě*, Praha 1956, s. 224—241; tenże, *Nalezy minci v Čechách, na Moravě a ve Slezku*, cz. 1, Praha 1955, s. 33—70.

<sup>49</sup> M. Gumowski, *Handel rzymski na ziemiach polskich w I, II i III wieku*, [w:] *Charisteria Casimiro de Morawski septuagenario oblata ab amicis, collegis, discipulis*, Cracoviae MCMXXII, s. 70—86 (tam dalsza literatura).

I w. do początku III w. n. e. zarejestrowano na ziemiach polskich ponad 470 znalezisk, w tym także skarbów monet rzymskich<sup>50</sup>. Największe skupiska skarbów rzymskich na terenie Polski znamy w górnym dorzeczu Odry, na Kujawach, w dolnym biegu Wisły i jej delcie. Zawartość skarbów nie jest jednolita. Przeważnie zawierają one denary srebrne, rzadziej monety brązowe i złote. Niektóre monety dziurkowano w celu przystosowania ich do noszenia jako ozdoby. Łamanie monet było zjawiskiem wyjątkowym (Stara Wieś, pow. Sokołów Podlaski). Zabezpieczenie skarbów stanowiły najczęściej zakopane w ziemi, gliniane naczynia miejscowej roboty. Rzadziej spotykamy także naczynia metalowe, szklane, skrzynki żelazne i woreczki skórzane. Na przełomie II i III w. przypływ monet rzymskich, a co za tym idzie i ilość skarbów, raptownie maleje w związku z wydarzeniami politycznymi oraz sytuacją ekonomiczną imperium rzymskiego. Najmłodsza, nieliczna grupa skarbów z IV i V w. zawiera m. in. złote solidy wschodniorzymskie. Koncentruje się ona w Polsce na obszarze dzisiejszych województw: szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego<sup>51</sup>. Niektóre skarby z tego okresu zawierają także medaliony złote oraz ozdoby i inne przedmioty srebrne, a nierzadko w skład ich wchodzi denary z I i II w., przy zupełnym braku denarów z III i IV w. (np. Siedlików, pow. Kępno, Zagórzynek, pow. Kalisz, Konarzewo, pow. Łęczyca, i Frombork, pow. Braniewo, na Warmii). Najmłodszy skarb datować można na początek wieku VI (np. Brzeźno, pow. Puck)<sup>52</sup>. Następne zespoły tego typu pojawiają się na ziemiach Polski dopiero na przełomie IX i X w.

Wzrastający w ciągu okresu późnolateńskiego i rzymskiego przypływ monet obcych na ziemiach Polski musiał w jakimś stopniu odpowiadać zapotrzebowaniu ludności tych terenów. Niewątpliwie jednym z istotnych zadań przyszłych badań nad monetą rzymską w Polsce będzie wykrycie mechanizmu przyczyn oraz możliwie ściśle określenie chronologii procesu

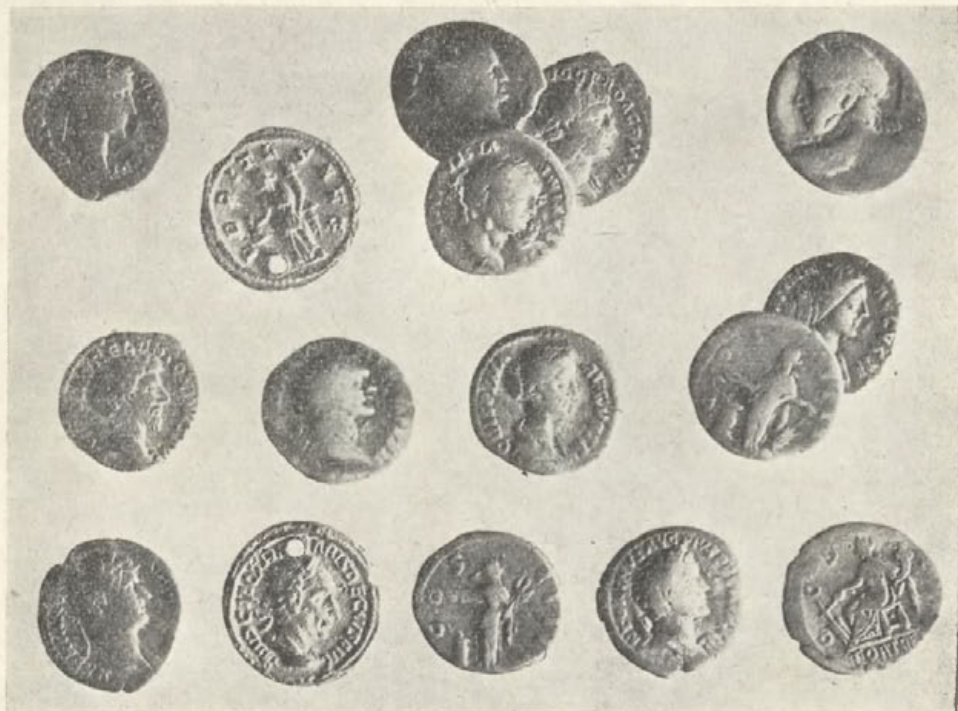
<sup>50</sup> G u m o w s k i, l. c.; por. też K. M a j e w s k i, *Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich*, Wrocław 1949; Z. Z a k r z e w s k i, *Pierwsza moneta polska*, „Slavia Occidentalis“, t. 17: 1938, s. 58 n.

<sup>51</sup> Por. S. B o l i n, *Die Funde römischer und byzantinischer Münzen in Ostpreussen*, „Prussia“, t. 26: 1926, s. 207 n.; K. R e g l i n g, *Römischer Denarfund von Fröndenbergr*, „Zeitschrift für Numismatik“, t. 29: 1917, s. 250 (tam dalsza literatura).

<sup>52</sup> Por. R e g l i n g, *op. cit.*, s. 251; por. M a j e w s k i, *op. cit.*, s. 105 n.; Z a k r z e w s k i, *Pierwsza moneta...*, s. 66 n.; R. J a k i m o w i c z, *Skarb denarów rzymskich z Ossy na Pomorzu i w jego oświetleniu zagadnienie chronologii skarbów*, „Sprawozdania PAU“, t. 43: 1938, nr 2, s. 65; E. P e t e r s e n, *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6.—8. Jh.*, Leipzig 1939, *passim*, oraz J. K o s t r z e w s k i, *Stowianie i Germanie na ziemiach na wschód od Łaby w 6—8 w. po Chr.*, „Przegląd Archeologiczny“, t. 7: 1946—1947, s. 17 n.



wtórnego upieniężniania monet rzymskich na terenach objętych zasięgiem handlu rzymskiego. Niewątpliwie proces ten przebiegał inaczej na obszarach, których ludność wskutek sąsiedztwa lub bezpośredniego zetknięcia się z ludnością celtycką wcześniej zapoznała się z monetą aniżeli tam, gdzie pierwszą formą monety były późniejsze niekiedy o setki lat denary rzymskie <sup>53</sup> (ryc. 5). Wydaje się, że mimo trudności w odtworzeniu mechaniki procesu upieniężniania monet rzymskich, trudności wynikających z aktualnego stanu i charakteru źródeł archeologicznych,



Ryc. 5. I w n o, pow. Środa. Monety rzymskie ze skarbu

dysponujemy danymi umożliwiającymi badanie pewnych jego przejawów. W szczególności możemy śledzić z jednej strony konkretne ślady konsumpcji wartości użytkowych monet jako towaru, tzn. jako surowca do wyrobu przedmiotów użytkowych <sup>54</sup>, z drugiej zaś archeologiczne świadectwa funkcji pieniężnych monet jako środka gromadzenia skarbu <sup>55</sup>.

<sup>53</sup> Wydaje się, że na niektórych obszarach Polski południowej proces przyjmowania monet rzymskich jako pieniądza przebiegał podobnie jak w sąsiednich Czechach i Morawach, gdzie ludność już poprzednio zetknęła się z monetą celtycką, por. Pochitonov, *op. cit.*, s. 8 n.

<sup>54</sup> Kostrzewski, *Wielkopolska...*, l. c.

<sup>55</sup> K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1953, s. 123 n.

Regularna tezauryzacja, jako zjawisko typowe dla towaru pełniącego funkcje pieniężne<sup>56</sup>, poświadcza bezpośrednio dwoisty charakter wartości użytkowych monet rzymskich. Stosunek łączący obie cechy monet rzymskich ulegał zmianie na korzyść rozwijających się funkcji pieniężnych. Wyrazem tego jest, jak się wydaje, wzrastający ponad miarę zapotrzebowania surowcowego import monet oraz wzrost ilości skarbów. Powszechna tezauryzacja bowiem nie tylko ze względu na jej pieniężny charakter, lecz choćby z uwagi na fakt, że unieruchamiała zasoby kruszcu, poświadcza narastanie roli społecznej monet już nie jako surowca, lecz przede wszystkim pieniądza.

Funkcje pieniężne monet obcych ograniczone były jednak szeregiem czynników, z których najistotniejsze to: 1. Niewielkie stosunkowo rozmiary wymiany towarów w ramach gospodarki naturalnej. 2. Fakt, że monety greckie, celtyckie i rzymskie powstały w innym, wyżej rozwiniętym środowisku gospodarczym, a pełna ich recepcja jako pieniądza w odmiennym środowisku nie zawsze była możliwa. 3. Uzależnienie importu tych monet nie tylko od stopnia aktywności gospodarczej ludności, lecz także od przejściowego, koniunkturalnego charakteru udziału ziem polskich w handlu rzymskim. 4. Ograniczenie strefy handlu, w której posługiwano się srebrem rzymskim jako pieniądzem, przez określony układ miejscowych stosunków gospodarczych i społecznych. Istotną rolę odegrała tu grupa uprzywilejowanych członków starszyny rodowej i plemiennej skupiająca w swych rękach maksimum możliwości eksportowych, a więc posiadająca w mniejszym lub większym stopniu faktyczny monopol na posiadanie znaczniejszych ilości monet rzymskich<sup>57</sup>. 5. Fakt, że monety rzymskie były tylko jedną z form towaru, powszechnego ekwiwalentu, w istniejącym układzie stosunków pieniężnych. Były też niewątpliwie formą bardziej doskonałą od pozostałych. Proces rozwoju szedł w kierunku stopniowej redukcji bardziej prymitywnych form pieniądza na korzyść monet kruszczowych. Proces ten przebiegał jednak niezwykle powoli, skoro jeszcze w kilkanaście stuleci później obserwujemy liczne relikty i żywe tradycje różnych form pieniądza przedmiotowego<sup>58</sup>. W okresie rzymskim mamy do czynienia z początkami procesu kruszczowego upieniężnienia wymiany towarowej. 6. Fakt, że prawdopodobnie w przeciwieństwie do handlu zewnętrznego, posługującego się zasadniczo monetami jako środkami wymiany, liczne dziedziny handlu

<sup>56</sup> Marks, *Kapitał I*, s. 140.

<sup>57</sup> Majewski, *Importy...*, s. 29.

<sup>58</sup> Ciszewski, *op. cit.*, *passim*.



międzyplemiennego i wewnętrznego obsługiwały inne formy towaru-ekwiwalentu<sup>59</sup>.

Wszystkie te okoliczności wpływały hamująco na proces kruszcowego upięźniania wymiany towarów. Obok tego uwzględnić należy stopień wydzielenia się rzemiosła z zajęć rolniczych i niewielką stosunkowo rolę wymiany w ramach gospodarki w zasadzie naturalnej. Wydaje się, że monety rzymskie były czynnikiem przyspieszającym jedynie ilościowy wzrost elementów stosunków towarowo-pięniężnych na naszych ziemiach.

Generalna ocena opisywanych zjawisk uwzględnić musi także fakt istnienia obszarów, do których moneta rzymska nie docierała, lub też docierała sporadycznie w niewielkich ilościach. Wydaje się jednak, iż mimo ograniczenia ekonomicznych funkcji monet rzymskich jako pieniądza w gospodarce ludności ziem polskich, mimo ograniczeń terytorialnych i chronologicznych odegrały one w rozwoju wymiany tych ziem poważną rolę. Reprezentowały bowiem formę wyższą aniżeli wszystkie pozostałe istniejące przedtem lub współcześnie formy pieniądza metalowego. Przewaga ich polegała nie tylko na tym, że w sposób pełniejszy, lepszy pełniły swe istotne funkcje społeczne, lecz także na umożliwieniu włączenia się ziem polskich w ogólny nurt ówczesnego handlu pięniężnego. Po raz pierwszy w dziejach ludność ziem polskich zaczęła używać jako pieniądza towaru, do którego na terenie ówczesnej i późniejszej Europy na stałe przylgnęły funkcje pięniężne.

Równocześnie jednak monety rzymskie reprezentują z punktu widzenia wewnętrznego rozwoju ziem Polski niższą formę rozwojową aniżeli pieniądz kruszcowy we wczesnym średniowieczu. Zagadnienie to, niezwykle istotne dla oceny rozwoju stosunków towarowo-pięniężnych, wymagałoby szerszego rozpatrzenia. Można jednak teraz wskazać na pewne jego strony. Istotnej różnicy między treścią ekonomiczną monet importowanych, w rezultacie określonych potrzeb i przejściowych kontaktów gospodarczych, a pieniądzem kruszcowym wytwarzanym na miejscu i dostosowanym do miejscowych potrzeb można by dopatrywać się w stopniu powiązania pieniądza ze strukturą ekonomiczną środowiska, w którym obiega. Wpływ miejscowego rynku towarowo-pięniężnego w ten lub inny sposób wyraża się w formie jednostek kruszcowych, jest więc dostępny bezpośrednio obserwacjom archeologicznym<sup>60</sup>.

<sup>59</sup> Jest to jedna z cech prawidłowości w procesie rozwoju stosunków towarowo-pięniężnych, por. Michałewski, *op. cit.*, s. 19.

<sup>60</sup> Szersze uzasadnienie tego stanowiska zob. S. Tabaczyński, *Z zagadnień wartości poznawczych skarbów wczesnośredniowiecznych*, „Archeologia Polski”, t. 1: 1957, s. 82 n.; por. też T. i R. Kiernowscy, *Z dziejów obrotu kruszcowego w Polsce wczesnofeudalnej w świetle skarbu ze wsi Stojkowo, pow. Kołobrzeg*, „Wiadomości Archeologiczne” t. 22: 1955, s. 2 n. i rec.: S. Tabaczyński, „Archeologia Polski” t. 1: 1957, s. 278 n.

W okresie rzymskim, poza nielicznymi znaleziskami miejscowych naśladownictw monet antycznych oraz ewentualnie siekańców, brak wyznaczników, które by poświadczały aktywny wpływ miejscowego środowiska gospodarczego na formę monet<sup>61</sup>. Przeciwwstawieniem tego stanu rzeczy są stosunki pieniężne we wczesnym średniowieczu. Rosnący wówczas nieustannie udział miejscowych jednostek kruszcowych w obiegu, upieniężnianie ozdób oraz powszechne ślady dostosowywania do aktualnych potrzeb rynku jednostek importowanych świadczą o zacieśnianiu się związku pieniądza ze strukturą ekonomiczną kraju. Zdają się też świadczyć o supremacji funkcji pieniężnych nad wartością użytkową przedmiotów kruszcowych. Wyrazem tego jest na przykład łamanie kunsztownych ozdób srebrnych, wykonanych wielkim nakładem pracy rzemieślnika, w celu przystosowania zawartego w nich kruszcu do pełnienia funkcji środka obiegu. W okresie rzymskim obserwujemy często zjawisko odwrotne — używanie monet jako ozdób. Samo używanie monet w obiegu towarowo-pieniężnym nie oznacza mechanicznie, jak już podkreślaliśmy, wyjścia poza prymitywne stosunki pieniężne. Etap ten zostaje osiągnięty dopiero po zorganizowaniu własnego mennictwa. Import monety obcej może oznaczać — jak na to wskazują przykłady Egiptu w IV w. p.n.e. oraz strefy bałtyckiej w IX—XI w. n.e. — jedynie osiągnięcie tego etapu rozwoju, w którym kruszec ważono<sup>62</sup> (ostatni etap rozwoju pieniądza przedmonetarnego). Na wymienionych terenach występują typowe skarby siekańcowe: monety siekane — greckie w Egipcie, arabskie i europejskie w strefie bałtyckiej, ozdoby oraz w obu przypadkach analogiczne placki srebrne. Import monet może jednak w określonych warunkach nastąpić już wcześniej — przed osiągnięciem tego etapu rozwoju. Typowym tego przykładem są, jak się wydaje, talary Marii Teresy na niektórych terenach Afryki<sup>63</sup> oraz monety rzymskie na terenie

<sup>61</sup> Pojedyncze naśladownictwa monet rzymskich znamy dotąd z kilku miejscowości, por. Bolin, *op. cit.*, s. 65; C. Fredrich, *Funde antiker Münzen in der Provinz Posen*, Poznań 1909, s. 15 nr 1 i s. 23 nr 86; J. Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań 1923, s. 167, ryc. 585; L. Piotrowicz, *Znaleziska monet greckich i rzymskich przy budowie kolei małopolskich*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne“ t. 18: 1936, s. 97 (moneta sfalszowana). Jedyne znany dotąd skarb monet połamanych i podziurawionych aureusów jest zjawiskiem wyjątkowym na terenie Polski. Por. L. Piotrowicz, *Znalezisko złotych monet rzymskich w Starej Wsi (pow. Sokółów Podlaski)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne“, t. 21: 1940—1948, s. 108 n. O miejscowych naśladownictwach monet rzymskich na terenie Ukrainy pisze M. J. Brajczewski (*op. cit.*, s. 100 n.). I tam ilość tych monet jest niewielka. Świadczą one jednak, zdaniem autora, o wewnętrznym obiegu monet rzymskich, gdyż prymitywne wykonanie wyłączało możliwość posługiwania się nimi w handlu z Rzymianami.

<sup>62</sup> Por. Regling, *Geld*, s. 205.

<sup>63</sup> Por. Schurtz, *op. cit.*, s. 122 n; Thilenius, *op. cit.*, s. 20 n.



Słowiańszczyzny. Pozornie prymitywny i barbarzyński zwyczaj łamania monet i ozdób we wczesnym średniowieczu oznacza w porównaniu z kulturalniejszym na pozór posługiwaniem się całymi monetami w pierwszych wiekach n.e. znaczny postęp i osiągnięcie ostatniego, poprzedzającego bicie własnej monety, stopnia rozwoju pieniądza przedmonetarnego. Monety rzymskie natomiast, choć wpłynęły niewątpliwie na wzmożenie tempa rozwoju pieniądza, były u nas traktowane w sposób uwarunkowany stopniem rozwoju miejscowych, prymitywnych jeszcze form pieniądza przedmiotowego.

Sformułowanie pełnej problematyki badań nad rozwojem stosunków pieniężnych w okresie lateńskim i rzymskim umożliwi właściwą ocenę istniejących jeszcze błędnych poglądów, odsłoni też szereg nowych aspektów i możliwości interpretacyjnych materiału źródłowego<sup>64</sup>. Już teraz można, jak się wydaje, zdecydowanie odrzucić pogląd, jakoby geneza rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych na ziemiach Polski wiązała się z importem monet antycznych. Teoria ta, oparta na założeniu wyłącznej tożsamości monety i pieniądza, uniemożliwiała właściwą ocenę szeregu zjawisk archeologicznych w okresach wcześniejszych, prymitywizując jednocześnie stosunki pieniężne w okresie rzymskim. Poglądowi temu należy przeciwstawić tezę o konieczności badania rozwoju prymitywnych form pieniądza przedmiotowego w ramach naturalnej gospodarki plemion zamieszkujących ziemie Polski w epoce brązu i żelaza. Znajomość bowiem procesu rozwojowego pieniądza w okresach wcześniejszych umożliwia rozumienie recepcji pieniądza kruszcowego w okresie rzymskim jako wyrazu dojrzewających w poprzednich stuleciach tendencji rozwojowych miejscowego społeczeństwa<sup>65</sup>.

STANISŁAW TABACZYŃSKI

#### AUS DER GESCHICHTE DES GELDES AUF POLNISCHEM GEBIET LATĒNE- UND KAISERZEIT

##### Zusammenfassung

Im Aufsatz wird der Versuch gemacht die Durchsicht einiger Probleme zu geben, die im Zusammenhang mit der Interpretation von archäologischen Quellen stehen, die die Entwicklung der Waren-Geldverhältnisse, die im Rahmen der Wirtschaft der Brandgrubenkultur sich formen und anwachsen, betreffen. Die

<sup>64</sup> O wartości źródłowej znalezisk monet w badaniach rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych piszą T. i R. Kiersnowscy, l. c. oraz В. Л. Янин, *Нумизматика и проблемы товарно-денежного обращения в древней Руси*, „Вопросы Истории“, 1955, nr 8, s. 135 n.

<sup>65</sup> Zjawisko przejmowania elementów obcej kultury może być wyjaśnione jedynie wewnętrznymi tendencjami rozwojowymi społeczeństwa miejscowego. Por. S. Czarnowski, *Studia z historii kultury*, Warszawa 1956, s. 44, Majewski, *Importy rzymskie...*, s. 39.

Erklärung der Importerscheinung und der Rezeption der antiken (griechischen, keltischen und römischen) Münzen durch die auf polnischem Gebiet wohnende Bevölkerung in der Übergangszeit zwischen der alten und neuen Ära sowie die entsprechende Beurteilung ihrer ökonomischen Rolle in der Wirtschaft der einheimischen Bevölkerung ist, nach Meinung des Verfassers, nur möglich, wenn eine vorherige Aufklärung des Entwicklungsprozesses der primitiven Geldformen in den früheren Zeitperioden stattfindet. Die Stellung des Verfassers zu der These vom Zusammenhang der fremden Münzen mit dem Ursprung des Waren-Geld-austausches ist negativ. Die Entwicklung der primitiven gegenständlichen Geldformen kann man auf polnischem Gebiet schon seit dem Anfang der Bronzezeit beobachten. Zahlreiche ethnographische Analogien sowie neuere Forschungen von K. H. Otto erlauben anzunehmen, dass auch auf polnischem Gebiet die Schätze von Metallgegenständen der Bronze- und Eisenzeit eine Funktion der primitiven gegenständlichen Geldformen waren. Mittelbare Angaben deuten auf die Möglichkeit der Erfüllung der Funktion eines allgemeinen Äquivalents auch durch das Vieh hin. Die Elemente der Waren-Geldbeziehungen im Rahmen der Naturwirtschaft der Brandgrubenkulturbevölkerung sind die Fortsetzung eines langwierigen Entwicklungsprozesses in der Zeit der patriarchalischen Familiengemeinschaft. Die fremden Münzen (vor allem römische) waren nicht die erste sondern eine der folgenden höheren Geldformen.

Die „Rohstoff“ und die „Geldtheorie“ enthalten, trotz der scheinbaren Gegensätze, sich gegenseitig ergänzende Elemente. Der Grundfehler der beiden Theorien ist das Fehlen einer genauen Definition des Geldes — seines ökonomischen Inhaltes und der äusserlichen Form — und in der Konsequenz die Absolutisierung eines seiner Kennzeichen oder Merkmale, das dann bei gleichzeitigem Ausserachtlassen der Ganzheit dieses zusammengesetzten Problems erwogen wird. Auf der einen Seite stellte man die von dem Gebrauchswert des Erzes zeugenden Tatsachen, z. B. das Verwenden der Münzen als Schmuck, ihren Geldfunktionen gegenüber, andererseits behandelte man zu eng die Geldfunktionen der römischen Münzen, in denen man nur ein Zirkulierungs- und Zahlungsmittel sah, ohne dabei die beiden Ausdrücke zu präzisieren. In Wirklichkeit besitzt die Ware-Geld, die eine besondere gesellschaftliche Funktion des allgemeinen Äquivalents erfüllt, gleichzeitig, ähnlich wie andere Waren, bestimmte Gebrauchswerte.

Die römischen Münzen erfüllten die Geldfunktionen in einem Bereich, der dem Grad der Entwicklung des Waren-Geldaustausches entsprach. Die Rezeption der römischen Münzen als Geld bei der einheimischen Bevölkerung schritt progressiv vor und beseitigte in gewissen Bereichen andere Äquivalentformen. Das Hauptargument, das für den Geldcharakter der römischen Münzen auf unserem Gebiet spricht, sind die Schatzfunde, die als eine allgemeine Erscheinung auftreten. Diese Schatzfunde, als der Ausdruck einer der Geldfunktionen, bezeugen unmittelbar den Geldcharakter der thesaurisierten Münzen. Das allgemeine Sammeln und Deponieren einer bestimmten Ware im Rahmen der Urgesellschaft, nicht in Hinsicht auf ihren Gebrauchswert sondern auf ihren Wert, den sie repräsentiert, ist nach dem Verfasser ein Vorgang, der ausschliesslich betreffs des Geldes vorgenommen wurde. Es könnte auch ein Kriterium sein, dass das Geld von der Vielzahl anderer archäologischer Funde hervorhebt.

Die fremden Münzen bilden eine der Quellen für die Untersuchung der Entwicklung von Waren-Geldverhältnissen in der Latène- und Kaiserzeit. Die richtige Bezeichnung ihrer ökonomischen Rolle auf polnischem Gebiet verbindet sich mit allgemeinen Fragen der primitiven Geldformen bei den Urgesellschaften. Die römischen Münzen repräsentieren bestimmt die höchste Form des Geldes, die in



klassenlosen Gessellschaften existieren kann. Die Tatsache der Rezeption von römischen Münzen als Geld zeugt von dem hohen Niveau der ökonomischen Entwicklung der auf polnischem Gebiet wohnenden Bevölkerung in der Kaiserzeit. Sie ist auch der mittelbare Hinweis, der uns den Ursprung des Geldes auf unserem Gebiet in eine bedeutend frühere Zeit zurückzuverlegen heisst.

Man muss also die These von der entscheidenden Bedeutung des Imports von fremden Münzen für den Ursprung der Waren-Geldverhältnisse auf dem Gebiet Polens zurückweisen. Diese Verhältnisse entwickelten sich intensiv schon in den vorhergehenden Perioden. Die Kaiserzeit war eine der folgenden Etappen ihrer Entwicklung. Im Gegensatz jedoch zu dem Erzgeld, das man im frühen Mittelalter innerhalb der Gesellschaft für den eigenen Gebrauch erzeugt hatte, repräsentieren die römischen Münzen — als ein Element, das in einer anderen wirtschaftlichen Umgebung entstanden ist und vorübergehend sekundär in einer auf einer niedrigeren Stufe stehenden Gesellschaft die Rolle des Geldes erfüllte — einzig die Übergangsform des Geldes von der primitiven gegenständlichen zu der, die dem Geld vollkommen im ökonomischen und gesellschaftlichen Inhalt entspricht.

---

